

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Leszek Matuszewski (spr.)

SSO Sławomir Jęksa

SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant: p.o. stażysty A. Z.

po rozpoznaniu w dniu 08.04.2016 roku

sprawy **D. L. i P. L.**

oskarżonych z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 115 § 21 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela prywatnego, jego pełnomocnika i obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Poznaniu – Stare Miasto w P. z dnia 09.10.2015 r., sygn. akt VIII K 1520/12

Uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu Poznań – Stare Miasto w P. do ponownego rozpoznania.

H. B. L. S. J.

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P. wyrokiem z dnia 9 października 2015 roku, sygn. akt VIII K 1520/12 na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. w związku z art. 67 §1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne wobec;

- oskarżonego **P. L.** na okres 1 roku próby uznając, że dopuścił się przestępstwa z art. 157 a § 2 k.k. w związku z art. 57 a § 1 k.k.
- oskarżonej **D. L.** na okres 1 roku próby, uznając, że dopuściła się popełnienia przestępstwa z art. 217 §1 k.k.

Na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzeczono od oskarżonych nawiązki na rzecz pokrzywdzonego P. K.:

- w kwocie 2000 złotych od P. L.,
- w kwocie 800 złotych od D. L..

W ostatnim punkcie wyroku wydano rozstrzygnięcia odnośnie kosztów postępowania.

Z wyrokiem tym nie zgodzili się: **obrońca oskarżonych, pełnomocnik oskarżycieli prywatnych**, a także **oskarżyciel prywatny**, składając apelacje.

**Obrońca oskarżonych** zaskarżył wyrok w całości. Autor apelacji zarzucił orzeczeniu między innymi obrazę przepisów postępowania, a także błędną ocenę ujawnionych dowodów. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania na podstawie art. 17 §1 pkt 4 k.p.k. w związku z art. 25 § 3 k.k. oraz o

obciążenie oskarżyciela prywatnego kosztami postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

**Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego** zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania oraz błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że w sprawie zachodzą podstawy do warunkowego umorzenia postępowania karnego. W konkluzji apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

**Oskarżyciel prywatny** zarzucił orzeczeniu naruszenie prawa materialnego tj. art. 66 § 1 i 2 k.k. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje oskarżyciela prywatnego i jego pełnomocnika zasługują na uwzględnienie, skutkując uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Wydanie orzeczenia kasatoryjnego przez Sąd II instancji było konieczne z uwagi na błędne uznanie przez Sąd Rejonowy, że podsądni zasłużyli na dobrodziejstwo warunkowego umorzenia postępowania karnego (art. 454§ 1 k.p.k.). Apelacja obrońcy oskarżonego zmierzająca do podważenia sprawstwa podsądnych jest zaś bezzasadna.

Na wstępie należy zauważyć, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone prawidłowo. Sąd I instancji rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał sprawstwo podsądnych. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji jest wnikliwa i nie wykazuje żadnych błędów logicznych, utrzymując się w granicach swobodnej oceny dowodów chronionej art. 7 k.p.k. Przedmiotem rozważań Sądu były dowody zarówno na korzyść P. L. i D. L., jak i wszelkie dowody im przeciwne. Wszystkie dowody zostały ocenione zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego z uwzględnieniem zasad wynikających z art. 2, 4 k.p.k. i 5 § 2 k.p.k. Uzasadnienie wyroku odpowiada zaś wymogom art. 424 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Zasadnicze zastrzeżenia Sądu II instancji wzbudza zaś ocena prawna zachowania przypisanego D. L. oraz zastosowanie wobec obu podsądnych dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania karnego ( o czym szerzej w dalszej części niniejszego uzasadnienia).

Wywody obrońcy oskarżonych nie podważyły prawidłowości rozumowania Sądu I instancji.

Kwestionowanie ustaleń faktycznych, które legły u podstaw uznania podsądnych za winnych przypisanych im przestępstw jest oczywiście nietrafne. Sąd Okręgowy przypomina, że błąd w ustaleniach faktycznych może wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może być on wynikiem nieznanności określonych dowodów albo nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może natomiast sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżącego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd Rejonowy w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, Sąd orzekający rozstrzygając o winie bądź niewinności oskarżonych kieruje się własnym wewnętrznym przekonaniem, nie skrępowanym żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Przekonanie to tak długo pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., dopóki nie zostanie wykazane, iż Sąd I instancji oparł swe przekonanie o winie albo niewinności podsądnych bądź na okolicznościach nie ujawnionych w toku postępowania sądowego, bądź też ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym.

Obrońca nie zgadzając się z ustaleniami Sądu Rejonowego, nie wykazał w sposób przekonujący, poza odmienną interpretacją zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności odmienną oceną zeznań świadków przesłuchanych w sprawie, na jakiej podstawie ustalenia Sądu Rejonowego uważać należy za niesłuszne.

Zdaniem Sądu odwoławczego ocena zebranego materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy zasługuje na pełną akceptację - w świetle wiedzy, zasad logicznego rozumowania i zgodności z doświadczeniem życiowym. Za trafne należy uznać wnioski, jakie Sąd I instancji wywiódł w zakresie określenia odpowiedzialności P. L. i D. L. za przypisane im zachowanie, które w sposób ewidentny wyczerpuje znamiona występów przypisanych mu w wyroku.

Na sprawstwo obu oskarżonych wskazują w szczególności oświadczenia dowodowe pokrzywdzonego P. K. (K.201-202), świadka P. G. (k.145-146) oraz T. W. (k.217-218), sprawozdanie sądowo-lekarskie (k.8) a także nagranie z monitoringu obrazujące przebieg zajścia. Ocena powyższych dowodów utrzymuje się w granicach sądowej swobody dowodów. W toku postępowania wyczerpano wszelkie dostępne źródła dowodowe, aby ustalić, że oskarżeni dopuścili się przypisanych im przestępstw na szkodę pokrzywdzonego.

Obrońca jest w ewidentnym błędzie podważając ustalenia Sądu I instancji, w zakresie rodzaju obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego w trakcie zdarzenia. Organ wyrokujący w sprawie prawidłowo ustalił rozmiar i charakter obrażeń w oparciu o sprawozdanie sądowo-lekarskie z dnia 10 września 2012 roku, a także wiarygodne dowody zabezpieczone w toku postępowania. Zakład Medycyny Sądowej UM w P. jest kompetentną jednostką medyczną do przeprowadzenia badań lekarskich i stwierdzenia czy u osoby badanej występują obrażenia i jakiego rodzaju. Okoliczność, że badania takie (...) wykonał na zlecenie oskarżyciela prywatnego niczego nie zmienia. W sprawach z oskarżenia prywatnego na oskarżyciela ciąży obowiązek zgromadzenia stosownego materiału dowodowego przed wniesieniem aktu oskarżenia.

Obrażenia doznane przez podsądnego nie wymagały drobiazgowego opisu i podjęcia skomplikowanych czynności badawczych. Z treści ekspertyzy wynika, że biegli opierali się zarówno na wywiadzie z pokrzywdzonym, jak i badaniach jego ciała. Medycy sądowi J. K. oraz J. S. oświadczyli, że nie ujawnili obrażeń zewnętrznych. Zdiagnozowali natomiast bolesność w okolicy lędźwiowo-krzyżowej podczas ruchu odgięciowych w tym odcinku kręgosłupa, jak również bólowe ograniczenie ruchomości niewielkiego stopnia tego odcinka kręgosłupa (k.8). Lekarze jednoznacznie stwierdzili, że w wyniku zdarzenia doszło do naruszenia czynności narządów ciała i rozstroju zdrowia na czas nie przekraczający 7 dni. Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych racjonalnych powodów dla których lekarze ci podejmując rutynową czynność badawczą mieliby poświadczać nieprawdę, co do podjętych czynności i ich rezultatów.

Wnioski wynikające z tego dokumentu znajdują umocowanie w wiarygodnych oświadczeniach dowodowych pokrzywdzonego oraz świadków P. G., T. W., jak również z obiektywnego dowodu jakim jest nagranie z monitoringu. Wynika z nich jednoznacznie, że pokrzywdzony był kopany w okolicie lędźwiowe oraz uderzany w głowę.

Żadnych zastrzeżeń Sądu Rejonowego nie wzbudzają ustalenia, co do dotkliwości skutków pobicia. Ustalenie tej okoliczności nie wymagało powołania biegłych medyków sądowych, lecz było wystarczającym oparcie się o wiedzę sędziowską i materiał dowodowy zgromadzony w sprawie. Z dokumentacji medycznej z dnia 10 września 2012 roku wynika że pokrzywdzony odczuwał po pobiciu bóle kręgosłupa, bóle głowy. Oświadczenia dowodowe oskarżyciela prywatnego, a także nagranie z monitoringu pokazują, że był bity kilkakrotnie w głowę, a także kopany. Intensywność przemocy stosowanej wobec niego i zadawanie ciosów, w tak newralgiczne miejsca jak głowa czy tułów przemawia za przyjęciem twierdzeń podsądnego o wskazanych dolegliwościach za wiarygodne. Tego rodzaju postępowanie oskarżonego P. L. można było z łatwością zinterpretować, jako prowadzące do skutków wskazanych przez pokrzywdzonego oraz opisanych w sprawozdaniu sądowo-lekarskim.

Całkowicie chybiony jest zarzut obrońcy dotyczący nieprzeprowadzenia przez Sąd I instancji oględzin miejsca zdarzenia z uwagi na wątpliwości, co do tego, czy miejsce w którym zaparkowali oskarżeni było miejscem zastrzeżonym dla innego samochodu. Z nagrania monitoringu, w tym ze zdjęć znajdujących się na kartach 10-11 akt wynika jednoznacznie, że jest to miejsce parkingowe oznaczone na ulicy (...) kopertą. Tego rodzaju oznakowanie dla każdego kierowcy stanowi jasny komunikat, że miejsce jest zastrzeżone dla pojazdu uprawnionego. Oskarżeni byli więc świadomi, że parkując tam, naruszają przepisy i swoim zachowaniem mogą uniemożliwić korzystanie z tego miejsca osobie która je opłaciła. Co więcej, oskarżyciel prywatny domagał się od podsądnych opuszczenia jego miejsca, powołując się na swoje prawo.

Sąd I instancji prawidłowo ocenił relacje procesowe T. W. w zakresie, w jakim wskazują one na sprawstwo oskarżonych. Żaden wiarygodny materiał dowodowy, w tym nagranie z monitoringu nie wskazuje na jakiegokolwiek nieprawidłowe zachowanie pokrzywdzonego. Trudno za takie zachowanie uznać puknięcie ręką w szybę nieprawidłowo zaparkowanego samochodu, którego kierowca, nie reaguje na prośby przestawienia samochodu. Obiektywnie rzecz biorąc ewentualne zdenerwowanie P. K. faktem, że jest ignorowany przez kierowcę, który w sposób jawny i wręcz bezczelny łamie prawo było w pełni usprawiedliwione. Oskarżeni nie mieli żadnego powodu aby fizycznie atakować pokrzywdzonego. Jego postawa polegała na domaganiu się respektowania jego praw do używania opłaconego przez siebie miejsca parkingowego i nie stwarzała żadnego zagrożenia dla oskarżonych.

Nie ma sprzeczności między wypowiedziami T. W., a P. G.. Każdy ze świadków złożył wypowiedzi procesowe stosownie do swoich spostrzeżeń i zdolności percepcyjnych. Obaj świadkowie zgodnie wskazali na zachowanie przestępcze P. L.. To zaś, że świadek P. G. oświadczył, że nie słyszał wymiany zdań między uczestnikami zajścia (k.145), natomiast T. W. zeznał, że pokrzywdzony zachowywał się wobec podsądnych kulturalnie ( k.218) nie wskazuje na ich sprzeczność. Świadkowie w trakcie dynamicznego zdarzenia mogli różnie zapamiętać szczegóły zdarzenia, w tym rozmowę oskarżyciela prywatnego z podsądnym. Z nagrania monitoringu wynika zresztą, że tuż przed zajściem byli zajęci swoimi sprawami.

Wbrew temu, co forsuje obrońca oskarżonych, Sąd Rejonowy słusznie uznał za wiarygodne oświadczenia dowodowe złożone przez pokrzywdzonego. Znajdują one potwierdzenie w obiektywnym dowodzie w postaci nagrania z monitoringu, a także w zeznaniach P. G. i T. W.. Organ wyrokujący w sprawie słusznie dał wiarę relacjom procesowym P. K. w zakresie, w jakim twierdzi on, że, nie dał podsądnej powodu do agresji.

Sąd I instancji prawidłowo odmówił wiarygodności wypowiedziom oskarżonej D. L.. Jej wyjaśnienia w zakresie, w jakim wskazywała na podsądnego jako na napastnika i agresora, stwarzającego poważne zagrożenie dla jej zdrowia oraz jej wnuczki, a także zaprzeczała, że uderzyła podsądnego rażąco rozmiągają się z wiarygodnym materiałem dowodowym. Z nagrania wynika, że podsądna z własnej inicjatywy wysiadła z samochodu i następnie zaatakowała podsądnego wymierzając mu policzek. Agresję oskarżonej opisał także świadek P. G. ( k.145-146). Sąd I instancji prawidłowo uznał, że oskarżona D. L. nie działała motywowana obawą o bezpieczeństwo swoje oraz wnuczki i chęcią zapewnienia jej ochrony . Prawdą jest, że pokrzywdzony uderzył dłonią w szybę i zażądał ponownie opuszczenia miejsca parkingowego. Jednakże nie było to zachowanie dowodzące bezpośredniego zagrożenia podsądnej czy jej wnuczki ze strony P. K., czy jego chęci konfrontacji fizycznej z rodziną L.. Oskarżona zareagowała zaś w sposób ofensywny, wychodząc z samochodu i od razu uderzając P. K.. Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że oskarżona nie obawiała się pozostawić wnuczki w samochodzie i zaatakować P. K., poprzez chwycenie jego ręki i wymierzeniu mu uderzenia otwartą dłonią. To D. L. zachowała się zatem, jako napastnik nie odczuwający obawy przed pokrzywdzonym. Nie ma znaczenia to, czy oskarżona widziała uderzenia dłonią w szybę, czy tylko je słyszała. Gest wykonany przez oskarżyciela prywatnego nie był na tyle poważny, czy groźny, aby mogło skłonić ją do powzięcia obaw przez podsądnym. Tak jak już podkreślono oskarżona nie ulękła się tego zachowania, wychodząc z samochodu i uderzając podsądnego.

Sąd meriti słusznie podważył wypowiedź świadka M. L.. Są one rażąco sprzeczne z wiarygodnym materiałem dowodowym, przede wszystkim dowodem z nagrania monitoringu. Tak, jak już wcześniej podkreślono, wskazuje ono jednoznacznie na niczym nie usprawiedliwioną agresję podsądnych i świadka wymierzoną w pokrzywdzonego.

Uwzględniając powyższe autor apelacji nie ma racji twierdząc, że oskarżony P. L. działał w warunkach, o których mowa w przepisie art. 25 §3 k.k.

Oskarżyciel prywatny ma rację wskazując w swojej apelacji na okoliczności przemawiające za chuligańskim charakterem czynu przypisanego D. L.. Zachowanie oskarżonej zostało podjęte publicznie i z oczywiście błędnego powodu. Apelujący słusznie podkreślił, że oskarżona ta uderzyła go w twarz w centrum miasta w „biały dzień” i „na oczach” przechodniów. Takie zachowanie oskarżonej jej dowodem jej zuchwałości i pogardy dla elementarnych norm

porządku prawnego. Wszystkie te okoliczności muszą zostać przeanalizowane przez Sąd Rejonowy w toku ponownego postępowania i rozważone przez pryzmat spełnienia przesłanek występków chuligańskich.

Sąd Rejonowy błędnie uznał, że w niniejszej sprawie zachodzą okoliczności uprawniające do skorzystania wobec oskarżonych z dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania karnego. Tego rodzaju reakcja prawnokarna na zachowanie przypisane podsądnym jawi się jako rażąco łagodna.

Sąd Okręgowy przypomina, że stosownie do przepisu art. 66 § 1. k.k. Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

W niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z taką wyjątkową sytuacją. Sprzeciwiają się temu przede wszystkim stopień karygodności zachowania przypisanego podsądnym, jak i stopień zawinienia, a także względy prewencji generalnej. Rozumowanie Sądu Rejonowego przedstawione na stronach 14-16 uzasadnienia zaskarżonego wyroku jest nieprzekonujące. Autorzy apelacji złożonych na niekorzyść oskarżonych mają rację, że społeczna szkodliwość zachowania podjętego przez P. L. jawi się jako znaczna. Sąd Rejonowy zbagatelizował zarówno sposób działania, jak i konsekwencje zachowań wymierzonych przeciwko pokrzywdzonemu.

Zachowanie oskarżonych było zupełnie nieadekwatne do zaistniałej sytuacji. W społeczeństwach cywilizowanych tego rodzaju brutalna agresja dokonana w centrum miasta i w biały dzień polegająca na biciu pokrzywdzonego tylko dlatego, że starał się wyegzekwować swoje prawo, nosi cechy wręcz bandyckiego zachowania. Tego rodzaju postawa oskarżonych nie może znajdować żadnego pobłażania ze strony organów wymiaru sprawiedliwości. Nawet jeżeli przyjąć, że obrażenia fizyczne u pokrzywdzonego, rzeczywiście nie były istotne i dolegliwe, to krzywdy moralne, z pewnością były przez niego odczuwane przez długi czas. Człowiekowi przestrzegającemu prawa trudno się pogodzić, że można zostać pobitym i poniżonym w takich okolicznościach jakiego spotkały pokrzywdzonego, tj. bez powodu, w centrum miasta, w ciągu dnia i na „oczach” wielu osób.

Co istotne, postawa oskarżonych w toku postępowania sądowego, również sprzeciwia się stosowaniu wobec nich tego rodzaju dobrodziejstwa. Nie wykazali żadnej skruchy czy poczucia winy. Nie przeprosili a nawet nie podjęli próby przeproszenia pokrzywdzonego.

Z tych powodów zarówno sposób działania, konsekwencja, jak i motywacja oskarżonych musi zostać ponownie rozważona przez Sąd I instancji przy wymiarze rodzaju i wysokości sankcji karnej.

Żadną miarą nie można podzielić rozumowania Sądu Rejonowego, które legło u podstaw warunkowego umorzenia postępowania karnego wobec D. L.. Tak jak już wcześniej podkreślono, Sąd II Instancji podziela stanowisko oskarżyciela prywatnego, że jego zachowanie powinno być rozważone jako chuligańskie.

Sąd I instancji jest w błędzie bagatelizując uderzenie zadane oskarżonemu przez D. L.. Zważyć należy, że zakaz dopuszczania się naruszeń nietykalności cielesnej, o których mowa w przepisie art. 217 §1 k.k. ma chronić nietykalność cielesną i godność człowieka. Także czyny wypełniające znamiona występków zagrożonych łagodnymi sankcjami karnymi mogą w określonej sytuacji być społecznie szkodliwe w stopniu znacznym. Sprawca może poprzez jedno uderzenie, zwłaszcza na oczach innych osób bardzo dotkliwie naruszyć godność innej osoby.

Tego rozumowania nie zmienia to, że oskarżeni nie byli dotąd karani i wydarzenie było incydentem w ich życiu. Zasadniczymi czynnikami wpływającymi na sądowy wymiar kary są stopień zawinienia i społecznej szkodliwości czynu ( art. 53 par 1 k.k.). Nawet zachowania incydentalne podjęte przez osoby nie naruszające dotąd porządku prawnego powinny spotykać się z represją prawnokarną, jeśli ich społeczna szkodliwość i stopień zawinienia są znaczne. Z takimi właśnie zachowaniem mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Także w odczuciu społecznym tego rodzaju wręcz bandyckie napaści na osobę, która domaga się respektowania swoich spraw klóćą się z elementarnym społecznym poczuciem sprawiedliwości, co słusznie podkreślił P. K. w swojej apelacji.

Sam chuligański charakter czynu nie wyklucza stosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego. Obowiązek obostrzenia sankcji karnej wchodzi w grę jedynie wówczas gdy Sąd wyrokujący w sprawie zdecyduje się na skazanie i wymierzenie kary. Jednakże warunkowe umorzenie postępowania karnego w wypadku występów chuligańskich powinno mieć miejsce w wyjątkowych sytuacjach. W przedmiotowej sprawie jeżeli mamy do czynienia z sytuacją wyjątkową to jedynie dlatego, że wyjątkowo naganne było zachowanie oskarżonych.

W toku ponownego postępowania Sąd I instancji rozważy sprawiedliwy rodzaj i wymiar kary jaki należy orzec oskarżonym, mając na względzie powyższe uwagi. Sąd ten jest również uprawniony do skorzystania z dyspozycji art. 442 §2 k.p.k. w zakresie dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu Poznań-Stare Miasto w P. do ponownego rozpoznania .

SSO Hanna Bartkowiak SSO Leszek Matuszewski SSO Sławomir Jęksa